Cena 6 hal.
Nr. 275. Kraków, Sobota 7 Listopada 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. Tomasza L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna światowa.

Walki w Królestwie i Galicyi.

Wiedeń, 6 listopada.

Urzędowo ogłaszają 6 listopada:

Wczoraj na północy nie walczono.

Bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela biorą ruchy naszych wojsk zarówno w Królestwie Polskiem, jak i w Galicyi zamierzony przebieg.

Jeżeli Rosyanom na poszczególnych częściach frontu znowu przejściowo pozostawia się mimo miejscowej korzystnej sytuacyi zdobyty teren, to jest to uzasadnione w ogólnej sytuacyi.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, jenerał major.

Walki Niemców

Berlin, 7 listopada.

Wielka główna kwatera, 6 listopada przedpołudniem:

Nasza ofenzywa na północny zachód i południowy zachód od Ypres robi dobre postępy.

Koło La Bassee, na północ od Arras i w Argonach zyskaliśmy na terenie.

Po zadaniu ciężkich strat Francuzom, zdobyły nasze wojska ważny punkt oparcia w Bois Brule na południowy wschód od St. Mihiel.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic istotnego.

Naczelne kierownictwo armii.

Wielka klęska Anglików kolo wybrzeży chilijskich.

Berlin, 7 listopada.

(Biuro Wolffa). **Według wiadomości urzędowego angielskiego biura prasowego został przez naszą eskadrę krążowników w pobliżu wybrzeży chilejskich angielski pancerny krążownik „Monmouth" zniszczony, a krążownik pancerny „Good Hope" („Dobra nadzieja") ciężko uszkodzony. Mały krążownik „Glasgow" uszkodzony uszedł. Po stronie niemieckiej wzięły udział wielkie krążowniki „Scharnhorst" i „Gneisenau" i małe krążowniki „Nuernberg", „Leipzig" i „Dresden". Nasze okręty, jak się zdaje, nie ucierpiały.**

Zastępca szefa sztabu marynarki **Bencke.**

Przebieg bitwy.

Londyn, 7 listopada.

„Times" otrzymuje następujące sprawozdanie o bitwie morskiej koło Chile: Cztery niemieckie krążowniki, między tymi „Scharnhorst" i „Gneisenau" zaatakowały angielskie krążowniki „Good Hope", „Monmouth", „Glasgow" i „Otranto" w niedzielę nad wieczorem koło wyspy Santa Maria. Walka trwała przeszło godzinę. „Good Hope" został tak uszkodzony, że zmuszony był pod ochroną ciemności uchodzić. Także „Monmouth" usiłował ujść, ale ścigany przez mały krążownik niemiecki, kilkakrotnie trafiony zatonął. Na nieszczęście burza udaremniła wyzyskanie łodzi. Sądzą, że krążowniki „Glasgow" i „Otranto" zostały uszkodzone, że jednak dzięki wielkiej szybkości swej udało się im ujść. Krążowniki niemieckie nie odniosły cięższych uszkodzeń. Dwu ludzi z „Gneisenau" jest lekko rannych. Przypuszczają, że cała załoga „Monmouth", która w chwili zatonięcia okrętu, usiłowała jeszcze zatopić okręt niemiecki, zginęła.

Inna depesza „Timesu" przynosi następujące szczegóły z bitwy morskiej koło Chile:

Krążownik „Good Hope" jechał pełną parą ku wybrzeżom. Sądzą, że w stanie tonącym najechał na rafę (!) podwodną. Spodziewają się, że oficerowie i marynarze zdołali się ocalić.

Okręty angielskie wypłynęły w niedzielę celem urządzenia pościgu za okrętami niemieckiemi. Okręty niemieckie otworzyły ogień. — Zdaje się, że okręty angielskie wcale nie znajdowały się w takiej odległości, aby mogły trafić. „Monmouth" prowadził dalej walkę, aż okręt został przedziurawiony, poczem się przewrócił. Przez chwilę okręt leżał na boku, poczem zatonął. Niemcy następnie zaatakowali „Good Hope". Ciężkie działa obu niemieckich pancerników strzelały z podziwienia godną precyzyą. Na „Good Hope" wybuchł w różnych miejscach pożar. Górna część okrętu została zestrzelona. Armaty stały się niezdolnemi do walki. W końcu „Good Hope" nawrócił i jechał ku wybrzeżom, przyczem woda wtargnęła do wnętrza. Widziano, jak okręt zatonął. „Glasgow" również został poważnie uszkodzony i uszedł do Coronel.

Krążowniki „Gneisenau", „Scharnhorst", „Nuernberg", które jeszcze znajdują się w Valparaiso i mają małe uszkodzenia, dziś wyruszają. Jak donoszą, krążowniki „Leipzig", „Dresden", jakoteż cztery uzbrojone okręty transportowe znajdują się poza portem.

Kopenhaga. (T. B.) „National Titende" donosi z Londynu, iż cała prasa londyńska przyznaje niezwykłą śmiałość floty niemieckiej i podnosi, iż **Niemcy widocznie posiadają bardzo rozległy system szpiegowski,** za pomocą którego dostają się w posiadanie najnowszych kart pól minowych.

Przyp. Red.: Flota wielkobrytańska poniosła wielką klęskę. Nie tyle strata okrętów wchodzi tu w grę, ile utrata opinii utrzymującej się od stuleci, że sztandar angielski jest na oceanach niezwyciężony. Wczorajszy dzień był „dies ater" — dzień czarny — dla Anglii. Może oznaczać on początek końca dla władztwa angielskiego na morzach. Flota niemiecka odniosła zwycięstwo — największe w okresie swego istnienia i w obecnej wojnie.

Eskadra niemiecka biorąca udział w bitwie składała się z pięciu krążowników. Dwa wielkie opancerzone krążowniki nazwane imieniem reformatora armii niemieckiej gen. Scharnhorsta i słynnego wodza z wojen napoleońskich Ireisenaua znajdowały się od wybuchu wojny na Oceanie Spokojnym i nie mogły powrócić do portów ojczystych. Zapewne i trzy małe krążowniki „Leipzig", „Dresden" i „Nürnberg" dzieliły ich los tułaczy. Od kilkunastu dni okręty francuskie, japońskie, angielskie i rosyjskie przeszukiwały Oceany by wyłapać wszystkie na różnych wodach pływające krążowniki niemieckie, które zadawały handlowi angielskiemu dość znaczne straty. Traf zdarzył, że mała eskadra angielska złożona z czterech krążowników trafiła na owe pięć niemieckich okrętów i w walce koło wyspy chilijskiej Santa Maria (leżącej na 37 stopniu szerokości południowej naprzeciw portu Coronel) została w zupełności pobitą.

Najlepszym krążownikiem angielskim był „Good Hope", spuszczony na wodę w r. 1903. Pojemność jego wynosiła 14.000 ton, siła maszyny 30.000 koni, armat ciężkich miał 18, i 900 ludzi. Był to zatem okręt nawet silniejszy od niemieckiego „Gneisenaua" lub „Scharnhorsta". Drugi opancerzony krążownik nazwany od miasta angielskiego „Monmouth", zbudowany również w r. 1903 — miał 9.900 ton pojemności, 14 ciężkiego kalibru armat i około 650 ludzi. Małe krążowniki „Glasgow" i „Otranto" mogły mieć po 3.000 ton i chyba nie ustępowały małym niemieckim krążownikom, jak „Nürnberg" lub „Leipzig". A zatem flotylla angielska przenosiła nieco 30.000 ton.

Wynik jest dla Anglików fatalny. Ani jeden angielski okręt nie uszedł cało, dwa największe zginęły. Niemieckie okręty nie poniosły szkody. Jak się zdaje o wyniku zadecydowała lepsza i celniejsza artylerya niemiecka oraz **większa szybkość krążowników niemieckich.**

Bitwa morska pod Yarmouth

Berlin, 7 listopada.

Wielka główna kwatera 6 listopada ogłasza:

Dnia 3 b. m. nasze wielkie i małe krążowniki wykonały atak na wybrzeże angielskie koło Yarmouth. Ostrzeliwały tamże fortyfikaacye nadbrzeżne i kilka małych okrętów, które znajdowały się w pobliżu, widocznie niespodziewając się ataku. — Znaczniejszej siły angielskiej nie było na miejscu dla ochrony tego ważnego portu. Łódź torpedowa „D 5", która jak się zdaje, ścigała nasze krążowniki, według ogłoszenia admiralicyi angielskiej, najechała na minę i zatonęła.

Szef sztabu admiralicyi **Pohl.**

(Przyp. Red. Biuletyn niemiecki potwierdza onegdajsze doniesienie admiralicyi angielskiej o bitwie pod Yarmouth i o zatonięciu angielskiej łodzi podwodnej (czy torpedowej?) „D 5". Yarmouth jest portem angielskim nad Morzem Północnem. Flota niemiecka okazała wielką śmiałość, jeżeli mimo min i patrolujących okrętów angielskich zjawiła się przy brzegach Anglii i ostrzeliwała baterye portowe. Anglicy usłyszeli po raz pierwszy huk dział przy brzegach swej ojczyzny, a na ich ziemię padły pierwsze od wieków kule wroga.

428.000 jeńców w Niemczech.

Berlin. (T. B.) B. Wolffa ogłasza, że do 1 listopada w lazaretach i obozach jeńców wojennych znajdowało się: Francuzów 3.138 oficerów, 188.618 żołnierzy; Rosyan 3.121 oficerów, 186.779 żołnierzy; Belgijczyków 537 oficerów, 34.907 żołnierzy; Anglików 417 oficerów, 15.730 żołnierzy. **Razem 7.213 oficerów i 420.634 żołnierzy.** Jeńcy, którzy jeszcze znajdują się w drodze, nie są wliczeni.

Car wśród armii.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Car przybył do armii na pole.

Prasa angielska żąda powiększenia armii.

Londyn. (T. B.) „Times" pisze: Musimy zwrócić uwagę narodu na straszne wysiłki, jakich wymagają od wojsk naszych ciągłe walki we Flandryi. Trudne zadanie przerzucenia tych wojsk do granicy belgijsko-francuskiej, zostało nam narzucone, ponieważ Niemcy wysłali tam ogromne posiłki. **Nowe te wojska niem. walczą z odwagą stojącą ponad wszelkie pochwały i niemal w sposób nadludzki,** jak donoszą świadkowie naoczni z głównej kwatery.

Zaczynamy teraz dowiadywać się, jak ciężkie były nasze straty, chociaż lista strat nie jest jeszcze znaną. Trzeba myśleć o tem, że luki powstałe muszą być wypełnione. Nie można też ludzi bez końca trzymać w szańcach wśród gradu kul i granatów, zimna i różnych braków. Także nie ranni muszą być czasowo zastąpieni.

W końcu zwraca „Times" uwagę narodu, że jest to największa walka, jaką kiedykolwiek Anglia prowadziła i że od wyniku tej walki wszystko zależy.

„Daily Chronicle" i „Manchester Quardian" podnoszą w artykułach wstępnych konieczność **szybkiego powiększenia armii.**

Los internowanych.

Berlin. (T. B.) Z powodu zatrzymania Anglików zamieszkałych w Niemczech pisze „Nordd. Allg. Ztg":

Traktowanie przynależnych do państwa niemieckiego osób w państwach nieprzyjacielskich było dla rządu niemieckiego przedmiotem poważnej troski. Przy pomocy państw neutralnych badano urzędowo wniesione zażalenia, z których część okazała się przesadnymi, to jednak co przecież się okazało prawdą, było tak obciążającem zwłaszcza Anglię, że uzasadniało zupełnie użycie przeciw niej środków odwetowych. Środki te nie mają na celu rywalizować z przeciwnikami o palmę pierwszeństwa w brutalności. Swawolnych okrucieństw na Niemcach na ogół nie można Anglikom zarzucić, zdarzyły się jednak bardzo hańbiące i niepotrzebne wypadki szorstkiego obejścia się. Zupełnej satysfakcyi za to nie możemy poszukiwać ani w zemście na niewinnych, ani w pisemnych oświadczeniach do państw neutralnych, ani w sądzie rozjemczym. Te wypadki należy położyć na karb zaciętej pychy angielskiej.

Neutralność Hiszpanii.

Madryt. (T. B.) Premier oświadczył, że rząd nadal zdecydowany jest zachować ścisłą neutralność.

Wojna Turcyi z Trójporozumieniem.

Wypowiedzenie wojny przez Francyę.

Bordeaux. (T. B.) **Minister spraw zagranicznych ogłasza notę, z doniesieniem, że z powodu postępowania rządu tureckiego nastąpił stan wojenny między Francyą a Turcyą.**

Enver basza do następcy tronu niemieckiego.

Konstantynopol. (T. B.) Minister wojny Enver basza wystosował do niemieckiego następcy tronu telegram z podziękowaniem za wyrażone pozdrowienie braterskiej armii niemieckiej. Armia turecka żywi silną nadzieję, że wszystkich wrogów Turcya wspólnie ze sławną armią niemiecką, stojącą pod naczelną wodzą cesarza Niemiec, zmiażdżą i zniszczą.

Pogwałcenie prawa międzynarodowego przez Rosyan.

Konstantynopol. (T. B.) Z Teheranu donoszą, że **konsul austro-węgierski i zastępca turecki w Tebris zostali przez Rosyan wzięci do niewoli i wywiezieni do Tyflisu.** Rząd perski i poselstwo amerykańskie w Teheranie zaprotestowali u posła rosyjskiego przeciw temu bezprawnemu postępowaniu. Rząd perski wniósł także protest w Petersburgu.

Konstantynopol. (T. B.) Porta zakazała szyfrowanych korespondencyj misyj zagranicznych z kosulatami w Turcyi.

Obrady Koła polskiego.

Wiedeń, 7 listopada.

Sekretaryat Koła polskiego wydał następujący komunikat:

Zebranie posłów parlamentarnych, odbyte pod przewodnictwem prezesa Koła Dra Leo, w lokalu wiedeńskiego komisaryatu N. K. N. przy udziale kilku członków Izby panów i byłych posłów sejmowych zagaił przewodniczący oznajmieniem, że komisya parlamentarna Koła polskiego zajmowała się w bieżącym tygodniu na kilku posiedzeniach sprawami będącemi w związku z obecną sytuacyą w kraju.

Na pismo odręczne monarchy do prezydyum gabinetu ogłoszone d. 27 października b. r., a polecające rządowi, otoczyć szczególną opieką kraje bezpośrednio wojną nawiedzone, uchwaliła komisya parlamentarna złożyć imieniem Koła polskiego u stóp tronu podziękowanie i odnośny tekst uchwały wręczyło prezydentowi gabinetu hr. Stuerghowi.

Prezes Koła udzielił następnie szczegółowych wyjaśnień z konferencyi odbytych z hr. Stuergkhiem, tudzież ministrem skarbu, z ministrem obrony krajowej i zastępcą ministra wojny, między innemi także w sprawie należytego wykonywania ustawy o świadczeniach wojennych z 26 grudnia 1912 i przyspieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, którego projekt jest już od dłuższego czasu przygotowany.

Dla akcyi zapomogowej dla zbiegów z Galicyi i z Bukowiny zdołano uzyskać od rządu uwzględnienie przedstawionych żądań, zaś co do usunięcia różnych braków w koloniach barakowych będą wydane odpowiednie zarządzenia ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prezydum Koła interweniowało również u rządu w sprawie zmiany dotychczasowego systemu sprzedaży wybrakowanych koni wojskowych tak, żeby koła ronicze otrzymać mogły te konie po pewnych przeciętnych cenach.

W dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa Koła zaznaczono z naciskiem, że szefowie władz rządowych i autonomicznych powinni już teraz rozpocząć zwiedzanie okolic dotkniętych wojną celem wdrożenia środków zaradczych dla złagodzenia nędzy wywołanej wypadkami wojennymi.

Dla zbiegów zmuszonych przebywać z powodu wojny dłuższy czas na obczyźnie należy postarać się co rychlej o możność zarobkowania głównie ze względów etyczno-społecznych, by ich nie demoralizować brakiem zajęcia.

Ze względu na wzrastającą z dnia na dzień drożyznę najważniejszych artykułów żywności trzeba domagać się od rządu jak najrychlejszego wydania taryfy cen maksymalnych dla zboża, mąki i kilku innych środków żywności.

W końcu podniesiono potrzebę rozszerzenia akcyi kredytowej dla udzielania drobnych pożyczek rodzinom, które mimo posiadania pewnego majątku w kraju, znalazły się chwilowo bez środków utrzymania.

Przymusowa ewakuacya Krakowa.

Wczoraj wieczorem rozlepiono na murach Krakowa następujące

OBWIESZCZENIE.

(W myśl rozporządzenia c. i k. Ministeryum wojny zu Abt. 10 Nr 1211 res. von 1914).

Ogólne położenie wojenne wymaga zupełnego pogotowia twierdzy.

A) **Twierdzę Kraków mają do 11 listopada bezwarunkowo opuścić:**

1) Rodziny i osoby, którym komisye aprowizacyjne nie wydały legitymacyj, że są dostatecznie zaprowiantowane.

Ewakuacya ludności niezamożnej nastąpi w kierunku Przerowa i Uherskich Hradic (Ungarisch Hradisch) pociągami ewakuacyjnymi według następującego rozkładu jazdy:

Od 7 listopada:

Wszystke nadzwyczajne pociągi (szybko idące) będą wstrzymane, natomiast będą odchodziły następujące pociągi pocztowe:

Odjazd z peronu dworca głównego:
Pociąg pocztowy Nr 36 odjazd 6.50 rano
Pociąg pocztowy Nr 56 odjazd 9.38 rano
Pociąg pocztowy Nr 68 odjazd 1.14 rano
Pociąg pocztowy Nr 100 odjazd 7.38 rano
Pociąg pocztowy Nr 112 odj. 10.02 rano.

Odjazd z nowego dworca towarowego:
Pociąg ewakuac. Nr 42 odj. 8.02 przedp.
Pociąg ewakuac. Nr 54 odj. 10.26 przedp.
Pociąg ewakuac. Nr 66 odj. 12.50 przedp.
Pociąg ewakuac. Nr 78 odj. 3.14 pop.
Pociąg wakuac. Nr 90 odj. 5.38 pop.
Pociąg ewakuac. Nr 102 odj. 8.02 pop.
Pociąg ewakuac. Nr 114 odj. 10.26 pop.
Pociąg ewak. Nr 6 odj. 12.50 w nocy.

Z Podgórza-Bonarki od 7 listopada:
Pociąg ewakuac. Nr 114 odj. 8.36 przedp.
Pociąg ewakuac. Nr 118 odj. 11.22 przedp.
Pociąg ewakuac. Nr 122 odj. 2.10 pop.
Pociąg ewakuac. Nr 126 odj. 4.36 pop.

Pociągi ewakuacyjne kursują od 7 listopada codziennie; jadący z Krakowa będą przewiezieni do Przerowa, z Podgórza-Bonarki do Uherskich Hradic (Ungarisch Hradisch).

Użycie pociągów ewakuacyjnych jest bezpłatne, nie potrzeba przeto do nich biletów; pociągów pocztowych można używać tylko za opłatą biletu.

Użycie pociągu Nr 68, odchodzącego regularnie jest dozwolone tylko za okazaniem legitymacyi. Legitymacye te będzie wydawała c. i k. Komenda twierdzy albo wojskowa Dyrekcya transportów Nr 1. Miejsc w pociągu około 900. Z tych udziela komenda twierdzy dziennie 500, resztę Dyrekcya transportów wojskowych Nr 1.

Ze względu na gładki przebieg ewakuacyi podany porządek musi być zachowany; ewakuacya musi być zakończoną w pięciu dniach.

Ludność niedostatecznie zaprowiantowana, która do 11 listopada nie opuści twierdzy, zostanie przez komisye ewakuacyjne — ewentualnie siłą — poza obręb forteczny wydalona.

2) Wszyscy będący w cywilnych zakładach leczniczych, karnych i opiekuńczych. Ewakuacya ma być przeprowadzoną przez dotyczące zarządy do 11 listopada.

Władze polityczne i policyjne mają natychmiast wydalić:

3) Rodzniy i osoby nie przynależne do gmin twierdzy, a nie mające utrzymania.

4) Wszystkich stojących pod nadzorem policyjnym.

5) Wszystkich przynależnych do obcego państwa, bez względu na to, czy to państwo jest na stopie wojennej z monarchią, czy nie. Dyrekcya policyi wystawi tylko wyjątkowo takim osobom legitymacye do pozostania w twierdzy.

6) Władze polityczne mają gminy, leżące wewnątrz twierdzy i przez komendę twierdzy wyznaczone, jak najprędzej ewakuować.

B) W twierdzy mają pozostać:

1) Wszyscy będący w służbie państwowej i gminnej, których przełożone władze do pozostania przeznaczyły.

2) Funkcyonaryusze przedsiębiorstw miejskich, jak zakładów do oświetlania miasta, wodociągów, lodowni, rzeźni etc., straży ogniowych, szpitali i cmentarzy.

3) Lekarze, aptekarze, właściciele drogueryi, inżynierzy, maszyniści.

C) Jest pożądanem, aby pozostali w twierdzy:

1) Handlarze artykułów spożywczych. 2) Restauratorzy, rzeźnicy, piekarze i ich pomocnicy.

Od 7-go listopada będą urzędowały mieszane komisye ewakuacyjne, których zarządzenie należy bezwzględnie wykonywać. Kom. ewakuacyjne mają daleko idące pełnomocnictwa i wolno im natychmiast aresztować osoby, które ich rozkazu nie chcą słuchać.

Ze względu na ważność jak najdłuższej obrony twierdzy zaleca się też ludności zaprowiantowanej, a szczególnie kobietom z dziećmi, by jak najliczniej opuściły twierdzę.

Kraków, 6 listopada 1914.

C. i k. Komenda twierdzy.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Jan Antoniak

żołnierz 89 pp. ranny, znajdujący się obecnie w Marienbadzie, Hotel „Leibzig", poszukuje swej żony Paranii z dzieckiem, pozostałych w Czerniawie pow. Mościska. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość lub znał miejsce pobytu

Ks. Tomasza Guni

lub jego rodziców — katechety w Tarnobrzegu, przebywającego we wrześniu u swych rodziców w Starej Soli, raczy łaskawie donieść pod adresem: Einjährig-Freiwilliger Korporal Antoni Gunia K. K L. I. R. Nr 32. 3 Ers. Komp. Bautsch Nord Mähren.

Jan Wermiński

kapral rez. Pflegestätte vom Roten Kreuze, Ertl, Breitbrunn, Post Thening bei Linz Ober Oesterr. poszukuje swej żony Albiny i rodziców Andrzeja i Katarzynę Wermińskich, oraz brata gimnazyalistę, który zaciągnął się do Legionów, zamieszkałych przedtem w Rzeczycy długiej koło Rozwadowa. Kt by cośkolwiek o nich wiedział, raczy dać znać pod powyższym adresem.

Maurycy Madurowicz

(Zakopane Wydział Krajowy) prosi o adres Adama Gromnickiego, jednorocznego ochotnika-artylerzysty.

Stanisław Pieniężny

uprasza o udzielenie wieści — ewentualnie adresu o Anieli i Elżbiety Schmidówny, bawiących ostatnio w Seminaryum Gospodarczem na Snopkowie pod Lwowem, p d adresem: poczta Poronin wieś Bukowina, willa Kuchtów

Ktoby wiedział gdzie się znajduje

Marya Rybak

z Chorodowa w Galicyi, nie h łaskawie da znać pod adresem: Ujhelyi Lajós für Josef Rybak, Nagyvarad Ungarn.

Biuro korespondencyi międzypaństwowej

Kraków, ulica Grodzka 3. II. p. zawiadamia WP. Józefa Conrada (Korzeniowskiego) i WP. Dr Ludwika Kolankowskiego, że nadeszły dla nich odpowiedzi z Londynu wzgl. z Petersburga, które mogą podjąć w lokalu Biura — lub zechcą podać obecne adresy celem przesłania im odnośnych listów.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje

Julian Saloni

jednoroczniak 20 pułku obrony kraj. raczy łaskawie donieść o tem ojcu pod adresem: Aleksander Saloni, Wien XVIII, Karl Ludwigstrasse I F. Nr I St. 10 T.

Marya Klimczakowa

obecnie mieszkająca w Wagstadt, Śląsk austr. Kirchengasse Nr 3, prosi o wiadomość o matce swej Jadwidze Szwarcenberg Czerny, wdowie po adwokacie, mieszkającej we Lwowie z synem Witoldem.

Mikołaj Tokarz

kolejomistrz w Opawie, Niederring l. 18, prosi o podanie miejsca pobytu swej córki Honoraty Dąbrowskiej z okręgu złoczowskiego, która była nauczycielką w Koropcu koło Brzeżan.

Kazimiera Lovellowa

z Drohobycza donosi rodzinie, że razem z córką Zofią Zajączkowską znajduje się obecnie **w Budapeszcie**. Rakoczi utcza, 71, I. 4. Zarazem uprasza znajomych, którzyby cokolwiek wiedzieli o mężu jej, zięciach lub synach, aby raczyli o tem jej donieść pod powyżej wskazanym adresem.

Bazyli Buczak

ze Stańkowej (Kałusz), bawiący jako rekonwalescent w Wiedniu XV. Puthongasse 4, prosi o wiadomość o żonie Anastazyi i o rodzicach Teodorze i Eudokii Buczakach.

Upraszam Pana

Kasyera Wydziału Rady powiatowej ze Złoczowa

o przysłanie mi pensyi i może wygranej loteryi klasowej, bo mi jest bardzo źle z rodziną. Adres: C. k. Posterunek Żandarmeryi, Paczółtowice, p. Krzeszowice

Przyzwoita samotna osoba

wyjedzie na wieś, zajmie się gospodarstwem domowem, krawieczyzną szyciem, lub dziećmi, może również udzielać lekcyi ślizgawki za skromnem wynagrodzeniem ewentualnie za utrzymanie. Zgłoszenia listowne do Adm. »Głosu Narodu« pod A.S.

Poszukuje się

Księdza na wieś

do Jasionki koło Rzeszowa. — Kaplica na miejscu. Zgłoszenia do pani Jędrzejowiczowej, Kraków, Siemiradzkiego 12 II p.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.